

Wiersz Czesława Miłosza „O książce” jest utrzymany w nastroju katastroficznym. Przedstawia rzeczywistość, w której przyszło żyć poecie i jego rówieśnikom. Autor zastanawia się, czy na brutalnym świecie jest jeszcze miejsce na literaturę.

Geneza utworu

Utwór został napisany w 1934 roku i wydany w tomiku „Trzy zimy” w 1936 roku. Jest to drugi zbiór wierszy Miłosza, opublikowany w dwudziestoleciu międzywojennym. Poeta stawia się na miejscu proroka przewidującego nadchodzącą katastrofę. Autor przedstawia w utworach tomiku tajemnicze pro-roctwa i wizje, które zostały ujęte w klasycystyczną formę. Miłosz należał wtedy do **wileńskiej grupy literackiej Żagary**. Ich twórczość charakteryzował katastrofizm, przeczuwali zbliżający się koniec znanej im rzeczywistości. Zdaniem żagarystów twórczość powinna być zaangażowana społecznie, członkowie grupy sympatyzowali ze środowiskami lewicowymi. Utwór jest zainspirowany najważniejszymi wydarzeniami historycznymi XX wieku. Na twórczość artystów dwudziestolecia międzywojennego duży wpływ miała I Wojna Światowa, mimo że część z nich, również urodzony w 1911 roku Miłosz, znała ją głównie z opowieści. Poeta nawiązuje również do rewolucji październikowej, wojny domowej w Rosji i wojny polsko-bolszewickiej. Ze względu na pracę ojca, Miłosz spędził część dzieciństwa na Syberii. Był więc świadkiem wydarzeń historycznych w Rosji początków XX wieku. Na twórczość poety wpływ miało również przedwojenne sympatyzowanie z komunizmem.

O książce - analiza utworu

Wiersz jest utworem stychiicznym, poeta nie zastosował podziału na strofy. Składa się z trzydziestu sześciu wersów. Pojawiają się rymy parzyste, które nadają rytm i ułatwiają odbiór wiersza. Utwór należy do **liryki bezpośredniej**, podmiot liryczny wypowiada się w imieniu zbiorowości, która posiada podobne doświadczenia i przemyślenia. Świadczy o tym zastosowanie czasowników w pierwszej osobie liczby mnogiej i odpowiednich zaimków („głowami naszymi”, „pracowaliśmy”, „sprawdzaliśmy”, „my niespokojni”, „niedostępny nam”). Osoba mówiąca jest przedstawicielem pokolenia dwudziestolecia międzywojennego, którego los został ukształtowany przez minione i nadchodzące konflikty zbrojne. Podmiotowi lirycznemu towarzyszą więc nastroje katastroficzne i niepokój przed przyszłością.

Warstwa stylistyczna utworu jest rozbudowana. Pojawiają się **przerzutnie**, części wypowiedzeń zostają przeniesione do kolejnego wersu. Opis jest żywy

i plastyczny, dzięki zastosowaniu licznych **epitetów** („czasach dziwnych i wrogich”, „płonących tygodni”, „cudów nieziemskich”, „niebem spienionem”, „cichych wodach”, „okrzyk pożegnalny”). W wypowiedzi podmiotu lirycznego obecne są **metafory**, ma charakter wizji na temat przeszłości i przyszłości („w pożarze sucho płonących tygodni”, „sprawdzaliśmy w lustrze, czy na czole piętno nie wyrosło”, „stolice wrzecionem kręciły się pijane pod niebem spienionem”, „już nam z twoich kart nigdy nie zaświeci mglisty wieczór na cichych wodach”). Przedmioty i zjawiska nabierają w utworze cech ludzkich, pojawiają się **personifikacje** („nad głowami naszymi pociski śpiewały”, „doczesność, ogłuszoną hałasem metali”). Zastosowano również **porównania** („wieczór na cichych wodach, jak w prozie Conrada”, „październik szumi liściem, jak tamten łopotał sztandarem”, „sławę namznaczono stworzyć - bezimienną, jak okrzyk pożegnalny odchodzących - w ciemność”). W utworze pojawiają się **apostrofy do tytułowej książki** („książko mądra, spokojna”, „już nam z twoich kart nigdy nie zaświeci mglisty wieczór na cichych wodach”).

O książce - interpretacja wiersza

Bardzo ważną rolę w utworze odgrywa **czas**, który ukształtował los pokolenia dwudziestolecia międzywojennego. Są to młodzi ludzie, zależni od roku w którym się urodzili. Podmiot liryczny określa te trudne czasy jako „czasy dziwne i wrogie”, „epokę burzy”, „dzień apokalipsy” i „wiek zamętu”. Wiersz jest przykładem **katastroficznej wizji**, osoba mówiąca odczuwa niepokój i napięcie, które udzielają się czytelnikowi. I Wojna Światowa ukształtowała los młodego pokolenia, mimo że wielu z nich jej nie pamięta. Konflikt zbrojny zebrał krwawe żniwo i na zawsze zmienił ludzką mentalność, odbierając społeczeństwu poczucie bezpieczeństwa. Czasy są jednak określane również jako „wspaniałe”. W wojnie można poszukiwać pozytywnych stron, uczy ona odwagi i oddania ojczyźnie.

Wiersz przedstawia przejmujący obraz **straconego pokolenia**, któremu jedna wojna odebrała dzieciństwo, a druga - odbierze młodość. Rówieśnicy podmiotu lirycznego żyją w ciągłym lęku, są niepewni przyszłości. Zdają sobie sprawę, że pokój jest tymczasowy, zbliża się kolejna wojna. Ludzie z niepokojem wyglądają przez okno, boją się, że zobaczą wrogie wojsko. W utworze pojawia się biblijne nawiązanie do **znamienia Kaina**. Kain poniósł karę za zabicie swojego brata Abla i został naznaczony niezmywalnym znamieniem, po którym każdy mógł go rozpoznać. Pokolenie osoby mówiącej również zostało napiętnowane, ale nie z powodu własnych win, ale czasu, gdy przyszło na świat. Ich cierpienie jest więc niezasłużone. Podmiot liryczny wspomina również o **rewolucji październikowej** („nad nami październik szumi liściem,

jak tamten łopotał sztandarem”). Staje się ona symbolem zburzenia starego porządku i tworzenia nowej rzeczywistości. Porównanie sytuacji pokolenia dwudziestolecia międzywojennego do rewolucjonistów ukazuje rozdarcie wewnętrzne podmiotu lirycznego. Z jednej strony obawia się on nadchodzącego kataklizmu, a z drugiej czeka na zmianę, która przyniesie ze sobą całkowicie nowy porządek.

W zmieniającej się rzeczywistości, **dawna literatura przestaje być aktualna**. Pokolenie podmiotu lirycznego wciąż odczuwa napięcie, a książka, symbolizująca przeszłą literaturę, pozostaje spokojna. Pokolenie międzywojenne nie potrafi identyfikować się ze słowami Conrada, Fausta, Hafisa czy [Norwida](#). Minione epoki zostały oddzielone od XX wieku śmiercią milionów osób, po której nic nie mogło pozostać takie samo. Wojna zmieniła całkowicie system wartości, sztuka i kultura straciły na znaczeniu w brutalnej rzeczywistości. Pokolenie, do którego należy podmiot liryczny, nie może liczyć na sławę, którą zdobywali artyści minionych epok. Twórczość poetów dwudziestolecia międzywojennego przypomina bardziej pożegnanie pokolenia, które zostało skazane na przedwczesną śmierć. Podmiot liryczny godzi się ze swoim losem, nie ma w nim jednak woli walki, spokojnie oczekuje na to, co nieuniknione.